

W. Zaleski

Interesy i interesiki

Nie wszystko dobre, co w Gdyni

Stworzenie z niczego w ciągu kilku lat największego pod względem tonażu obrotów towarowych na Bałtyku portu (pisałem już że nie jest to dostateczne kryterium dla uznania Gdyni za największy port Bałtycki), musi oczywiście kosztować.

Mniejsza z tem, ile wydano na budowę samego portu — podobno około 400 milionów złotych. Chodzi mi w tej chwili o co innego. Szybkie przedstawienie kierunków naszego handlu i skierowanie obrotów na Gdynię musiało być połączone z wytworzeniem dla przewozu przez ten port uprzywilejowanych warunków. Obok tego Gdynia była i jest w dużej części wyszyskana jako ośrodek eksportu, opartego o warunki do pewnego stopnia — sztuczne. Stąd przechadzając się po porcie gdyńskim, przypominamy sobie po kolei różne formy interwencji państwowej i różne formy protekcjonizmu przywózowego lub wywózowego.

Gros obrotów w Gdyni stanowi, jak powszechnie wiadomo, węgiel. Właśnie ten węgiel, który idzie przez Gdynię, jest sprzedawany na warunkach najmniej korzystnych. Na rynku skandynawskim uzyskujemy za czarne djamenty dużo niższą cenę, niż na rynkach środkowo-europejskich, nie mówiąc już o rynku we wnętrzu. Rozwój Gdyni był w początkach zupełnie zależny od sztucznie forsowanego i kosztownego eksportu węgla na rynek skandynawskim.

Najbardziej imponujące magazyny w porcie gdyńskim posiada spółka „Cukroport”. Jak nazwa wskazuje, przechowywany tam jest cukier polski, przeznaczony na eksport po 20 zł. za centnar,

czyli po 20 gr. za kilogram.

Przypatrzmy się teraz przywozowi przez Gdynię i „przemysłowi” gdyńskiemu. Łuszczenia ryżu powstała na mocy specjalnej umowy z min. Przemysłu i Handlu, na mocy której tylko to przedsiębiorstwo może sprowadzać do Polski ryż nieluszczony po ciele ulgowym.

Olejarnia gdyńska korzysta z przywozu surowców olejnych przy ulgowych cłach morskich. Utrzymanie w ruchu tego zakładu jest argumentem przemawiającym za dopuszczeniem, nie zaś za potrzebą, importu surowców olejnych.

Dalej idą dwa przedsiębiorstwa owocowe, dość szeroko znane w Polsce. Dojrzała banana (nazywa się ją czasem „prostowalnia” bananów) i t. zw. pralnia sliwkowa. Egzystencja oby tych zakładów oparta jest na sprawozdaniu po cłach ulgowych nie dojrzałych bananów i niemytych sliwek.

Zresztą są także normy ogólne, stwarzające przywilej dla importu przez Gdynię. Chodzi tu przede wszystkim o taryfy kolejowe i cła morskie.

Każdy, kto nie jest doktrynerem, przynajmniej, że dla wytworzenia własnego portu i własnego miasta portowego trzeba nieraz odstąpić od zasad liberalizmu gospodarczego. Czy jednak Gdynia nie jest zbyt jednostronnie oparta na tem, co w życiu gospodarczym Polski jest sztuczne, jak np. deficytowy eksport węgla? Czy dobra jest metoda przyznawania zupełnie indywidualnych przywilejów, z którymi mamy do czynienia na przykład, gdy chodzi o łuszczenie ryżu i inne przemysłowo-handlowe przedsiębior-

stwa gdyńskie? Na pytanie, czy taka polityka jest celowa, odpowiedziałby niewątpliwie bez wahania „tak”, tylko pewien znany działacz gospodarczy, poseł na Sejm i mąż stanu, znany w północnych dzielnicach Warszawy, który wyspecjalizował się ostatnio w interesach gdyńskich, a jest tak wymowny i tak zasłużony, że jego opinie mają duże znaczenie praktyczne...

Przedsięwzięciem bez zastrzeżeń pozytywnym, któremu nie można postawić żadnych zarzutów „w założeniu”, jest chłodnia gdyńska. To jest istotnie wyraz trwałych potrzeb gospodarczych Polski. Pośrednictwem portów niemieckich przy eksporcie takich np. jak kosztowało nas rocznie grube miliony złotych. Chłodnia gdyńska, umożliwiając przetrzymywanie przez lato artykułów na białych i mięsnych, pozwala na uzyskanie znacznie lepszych cen w zimie. Najlepszym dowodem jej użyteczności jest fakt, że była ona początkowo obliczona na 500 wagonów artykułów spożywczych, głównie jaj i masła, a obecnie jest wypełniona tak, że nie może przyjmować zgłoszeń o przechowanie towarów, które chcą przez Gdynię kierować Czesi i Rumuni. (Nawiasem mówiąc ci Czesi i ci Rumuni dlatego z takim zapalem chcą popierać Gdynię, że w Niemczech rządzi Hitler. Nietylko w Polsce eksport jaj jest w rękach żydów).

Na szczęście, chłodnia gdyńska będzie w szybkim tempie rozbudowana, przez co jej pojemność

wzrośnie o 100 procent. Zrówna się wówczas niemal z chłodnią hamburską.

Niemniej pozytywnym faktem jest skierowanie do Gdyni transportów bawełny, które poprzednio szły przez Bremę. I tu nie obeszło się oczywiście bez pewnego protekcjonizmu, zwłaszcza taryfowego, ale w tym wypadku protekcjonizm jest uzasadniony i pożyteczny.

Stworzenie strefy wolnocłowej może być również czynnikiem nader dodatnim dla dalszego rozwoju Gdyni, gdyż może się ona stać poważną zachętą dla handlu tranzytowego Rumunii i Czechosłowacji, zwłaszcza teraz, gdy otwarto komunikację na nową budowaną linię Śląsk — Gdynia. Podjęcie przez Niemcy walki taryfowej przy przewozie z portów bałtyckich do Czechosłowacji, świadczy o tem, że Gdynia jest groźnym konkurentem.

Jak widzimy, port nasz jest niejako odbiciem całej naszej polityki gospodarczej. Obok poczynań pozytywnych, znajdziemy tam refleksy różnych błędów polityki gospodarczej, błędów, których zrozumienie nie dotarło jeszcze tam, gdzie należy. Z czasem jednak sztuczność niektórych dziedzin pracy portu gdyńskiego odbije się na jego przyszłym rozwoju.

Dlatego na przyszłość portu gdyńskiego patrzymy się z obawą, i dlatego cieszymy się z tego, co robi się w Gdyni zgodnie z istotnymi potrzebami życia gospodarczego.

Lotnicy polscy w Ameryce na zawodach balonów wolnych

Udział polskich lotników w tegorocznych międzynarodowych zawodach balonów wolnych o puchar im. Gordon Bennetta, jest już zdecydowany. Aeroklub Polski zgłosił udział balonu „Kościszko”, którego załogę stanowić będą kpt. Hynek i por. Burzyński. Obaj ci oficerowie brali już udział w zeszłorocznych zawodach zajmując na małym balonie „Gdynia” szóste miejsce, w zimie b. r. dokonali śmiałego wylotu do granic stratosfery, osiągając 10.000 metrów wysokości.

Jako zapasowy balon wystąpią natomiast do Ameryki „Polonia”. Balon ten w zawodach zeszłorocznych, pilotowany przez poruczników Pomorskiego i Janusza, zajął czwarte miejsce, na szesnastu startujących współzawodników. Balon „Polonia” startować będzie w tym roku tylko

w tym wypadku, gdyby balon „Kościszko” nie mógł startować w zawodach.

Zawody odbędą się w Ameryce w dniach 1, 2, 3 i 4 września b. r. Zawody tegoroczne dlatego odbywają się w Ameryce, gdyż Amerykanie wygrali ostatnie zawody, a w myśl statutu następne zawody urządza zawsze aeroklub, w którego barwach startuje zwycięzca poprzedniego konkursu.

Balon „Kościszko” zbudowany został całkowicie w kraju z polskiego materiału i wyposażono go w najbardziej nowoczesne urządzenia. Kpt. Hynek i por. Burzyński dokonali na nim przed kilku dniami lotu próbnego wystartowawszy z lotniska mokotowskiego a wylądowawszy koło Jarosławia.

Harcerze zagraniczni w Warszawie w drodze na Węgry

W drodze na ogólnosiatkowy zlot harcerzy pod Budapesztem przybyli do Polski grupy harcerzy zagranicznych, oraz przedstawiciele władz skautowych.

W dniu 29 b. m. rano przybył do Warszawy przewodniczący związku skautów lotewskich, gen. Karol Goter w towarzystwie małżonki i adiutanta. Na dworcu powitali go przedstawiciele Związku Harcerstwa Polskiego, oraz honorowy oddział harcerski. W dniu jutrzejszym gen. Goter uda się w dalszą drogę na Węgry. Również w dniu 29 b. m. przybyła grupa skautów

węgierskich, powracających do swej ojczyzny z wycieczki do krajów bałtyckich. W dniu 30 b. m. przybywa około 55 skautów lotewskich, odbywających podróż na Węgry autobusami, oraz druga grupa lotewska, odbywająca podróż pociągami na czele z p. Dombroskim, naczelnikiem głównej kwatery skautów lotewskich.

W ostatnich dniach przejeżdżało również przez Polskę w drodze na zlot 20 harcerzy estońskich na czele z przewodniczącym tamtejszej organizacji prof. Kannem.

Likwidacja zatargu w nowej cukierni Lardellego

Pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy p. Tad. Domaniewskiego, w sobotę, 29 b. m., odbyła się w inspektoracie pracy dwustronna konferencja w sprawie głośnego zatargu, jaki wynikł w nowej cukierni Lardellego w Al. Jerozolimskich między zarządem firmy i kelnerami. W ostatecznym wyniku właściciel cukierni p. Lardelli zgodził się na skutek przedstawień przewodniczącego inspektora pracy, na

wypłacanie pracownikom kelnerskim 10 proc. wynagrodzenia zamiast zaproponowanego im 7 procentowego, zastrzegając sobie rezerwę tego postanowienia na przyszłość.

Ponieważ wszystkie inne warunki pracy zostały uprzednio uzgodnione na konferencjach w inspekcji pracy, a ostatnia największa przeszkoda została usunięta, zatarg został zlikwidowany.

Szpieg Rudnicki vel Rowiński oskarża się po raz trzeci

Szpieg Rudnicki vel Rowiński, który w samoskarzeniu się o popełnienie przestępstwa znowu złożył wiążący zeznania, tym razem Rudnicki oskarża się o zamordowanie agenta obcego wywiadu.

Dochodzenie pierwotkowe ustali, czy nowe samoskarzenie Rudnickiego nie jest skutkiem chorobliwych urojeń, co już miało miejsce z rzekomym morderstwem na osobie dr. Łoś - Bielickiego.

Dzika zemsta lokatora

Oblat kwasem i porażenie administratorem

Wezorem, o godzinie 14-cj, na przechodzącym ul. Pańską, 56-letni Waleryan Ciszewski (Pleś 35), administrator domu (Pańska 13A), przed domem Nr. 5, napadł jakiś mężczyzna, który oblatł go kwasem siarczanym, a następnie kawałkiem żelaza, zadał cios w głowę. Sprawca dzikiej zemsty zdołał ucieknąć. Ciszewskiego przewieziono do bramy domu Pańska 13A, dokąd przybył lekarz Pogotowia. Stwierdził on porażenie prawego oka, powiekę lewą i policzkę prawą, a nadto ranę tuż nad głową. Po udzieleniu pomocy, przewieziono niezdolnego do szpitala Dz. Jezus.

W sprawie w sądzie. Aresztowanego pozostawiono do dyspozycji sądu śledczego.

Proces o potajemną pocztę w więzieniu

Wydział VIII karny Sądu Okręgowego w Warszawie wyznaczył na dzień 7 sierpnia r. b. rozpatrzenie procesu w sprawie potajemnej poczty, jaką wykryto w roku ubiegłym na terenie więzienia mokotowskiego. Trzech oskarżonych z b. felerem szpitalnym Łazowskim na czele odpowiadać będzie za ułatwienie przestępcom kontaktu ze światem zewnętrznym przy pomocy t. zw. grypsów.

Jako świadkowie zeznawać będą bezimi arcyksiężniczki odbywający karę w więzieniu mokotowskim.

Regulacja Krak. Przedmieścia

Min. spraw wewn. zatwierdziło linię regulacyjną i sposób zabudowania Krakowskiego Przedmieścia na odcinku między ul. Królewską i wylotem pl. Piłsudskiego na Krak. Przedmieście oraz linię regulacyjną odcinka placu przylegającego do gmachu Komendy miasta. Jest to teren, na którym wzniesiony jest obecnie wielki gmach przez Wojskowy fundusz kwaterunkowy.

Od strony Krakowskiego Przedmieścia dawna linia regulacyjna zostaje cofnięta włąb bloku budowanego w ten sposób, że wyrówna się ona z linią gmachu hotelu Europejskiego. Wysokość gmachu przewidziana jest 24,40 m. przy 6 kondygnacjach.

Sport

Wioślarstwo

POLSKY KAJAKARZE NA MISTRZOSTWACH EUROPY

W dniach 19 — 20 sierpnia b. r. odbędą się w Pradze kajakowe mistrzostwa Europy.

Na zawodach tych reprezentowaną będzie Polska. Dotychczas ustalono, że Polacy startować będą w biegach na składkach, gdzie wystąpią mistrzowie polscy z Klubu kajakistów katowickich, Pyka, Tischner i Zuber. Polacy będą startować na składkach krajowego wyrobu i krajowej konstrukcji Tischera.

Pozatem prawdopodobny jest udział mistrzów Polski, Angelusów z Cracovii.

Tenis

TŁOCZYŃSKI GRAŁ JUŻ ZE STEFANIEM

Spotkanie Tłoczyńskiego z pierwszym rakieta Italii, de Stefanim, w walce o puchar Davisa za dni kilka w Warszawie, nie będzie pewniakiem. Tłoczyński spotkał się już raz ze Stefanim w marcu ub. r. na turnieju w Nicei i przegrał w stosunku 5:7, 0:6, 2:6. W pierwszym secie Polak prowadził już 4:3 i 30:15, ale zepsuł parę łatwych piłek i przegrał.

STEFANI PRZEGRAŁ W SZTOKHOLMIE

W stolicy Szwecji odbywa się międzynarodowy turniej tenisowy, w którym udział bierze szereg doskonałych rakieta europejskich. Z ważniejszych wyników, dotąd uzyskanych, wypada wymienić przegraną Tłoczyńskiego z Stefanim, który przegrał z Duńczykiem Jacobsenem w dwóch setach, 5:7, 1:6. Austriak Mattekla uległ Szwedowi Thoren w czterech setach.

W grze mieszanej król szwedzki, Gustaw, wygrał z p. Krahwinkel do małżeństwa Jahn 6:3, 6:0. Pozatem król szwedzki wygrał z Leadem w meczu odtwojów 6:0, 7:5.

DRUGIE ZWYCIĘSTWO KOZELUHA NAD HEBDĄ

W sobotę odbyły się dalsze mecze pokazowe z udziałem Kozeluha. W grze pojedynczej panów Kozeluh odniósł nowe zwycięstwo nad Hebdą 6:4, 6:2, 6:4, mimo dobrej gry Hebdy. Drugi mecz pokazowy pomiędzy parą Kozeluh — Wittman a reprezentacyjną parą Polski Tłoczyński — Stolarow został przerwany przy stanie 6:1, 7:5, 4:6, 3:6, 2:1 dla pary Kozeluh — Wittman.

Piłka nożna

WARSZAWSKI AZS. ZWYCIĘŻA CRACOVIE W PIŁCE WODNEJ

Wczoraj w pływalni parku krakowskiego w meczu piłki wodnej o mistrzostwo piłki wodnej warszawski AZS pokonał Cracovię 2:0. (2:0). Obie drużyny wystąpiły w pełnych składach. Akademicy warszawscy, którzy górowali technicznie nad Cracovią, uzyskali w pierwszej połowie dwie bramki ze strzału Kratochwili. Po przerwie defenzywna gra Cracovii uniemożliwiła akademikom zdobycie dalszych bramek.

EUROPA — WĘGRY

W dniu 15 sierpnia b. r. w Budapeszcie odbędzie się sensacyjny mecz piłki wodnej Europa — Węgry.

W barwach Węgier wystąpi olimpijski team węgierski, a skład Europy przedstawia się następująco:

Bramka: Busek (Czech), obrońca — Stoelen (Belgia) i Lambert (Francja). Łącznicy: Guast (Niemcy), Atak: Copieters (Belgia), Schulze (Niemcy) i Cuvelier (Francja).

CRACOVIA REMISUJE Z HAKOAHHEM

Wczoraj odbył się w Krakowie mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Cracovią, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:1).

Do przerwy gra była równorzędna. Cracovia miała nawet więcej dogodnych pozycji niewykorzystanych. Pierwszą bramkę zdobywa Relch z winy bramkarza krakowian, z rzutu karnego Kisielskiemu udało się wyrównać.

Po zmianie pół zaznaczyła się przewaga Hakoahu. Częste ich ataki przynosiły im dalszą bramkę przez Weismann. W ostatnim kwadransie Hakoah gra w dziesiątkę z powodu wykluczenia przez sędziego jednego z graczy. W pewnej chwili wypadek Cracovii przyniósł wyrównanie przez Kisielskiego.

Warto zaznaczyć, że po przerwie w pomocy drużyny krakowskiej grał wojskowy Łasota (widocznie za zezwoleniem generała Monda).

L. atletyka

PRZED STARTEM WALASIEWICZOWY I WAJSÓWNY W BRUKSELI

Najgroźniejszymi przeciwnikami Walasiewiczówny na zawodach w Brukseli 13 sierpnia będą oprócz słynnej Holenderki Schurmann, również druga Holenderka van Aal den, która ostatnio uzyskała na 100 mtr. czas zaledwie o 0,1 sek. gorszy od rekordu światowego.

Przeciwniczki Wajsówny w dysku rzucają w granicach 36 mtr.

Automobilizm

O PUHAR ALP

W międzynarodowych zawodach samochodowych o puchar Alp weźmie udział 132 zawodników, z czego — 52 Anglików, 36 Niemców, 15 Francuzów, 10 Holendrów, 4 Szwajcarów i po trzech Włochów, Belgów i Austriaków.

Zawody rozpoczynają się dziś, w niedzielę.

W KILKU WIERSZACH

Bokserska reprezentacja Węgier pokonała zespół Rumunii 14:2.

W tych dniach odbyły się w Kiszynie pierwsze zawody sportowe młodzieży polskiej, na których licznie zebrała się tutejsza kolonia polska.

Zwycięzcy otrzymali od konsula Rzeczypospolitej nagrody i dyplomy.

7 i pół milj. metrów drzewa

wyrąbano w lasach państwowych

W bieżącym roku gospodarczym, w lasach państwowych, na terenie wszystkich dyrekcyj, wyrąbano około 7 i pół miliona metrów sześciennych drzewa. Większość wyrąbanego drzewa sprzedano już zagranicznym firmom eksportowym, w pierwszym rzędzie angielskim.

Anglicy powiększyli w roku bieżącym zamówienia drzewne w Polsce z powodu czasowego wstrzymania importu drzewa z Rosji Sowieckiej. Znaczne transporty drzewa na podkład kolejowe zakupili w Polsce firmy belgijskie.

Trust kolosów łódzkich dla usunięcia konkurencji

W najbliższych dniach sfinalizowane zostaną rokowania czterech największych fabryk łódzkiego przemysłu bawełnianego, produkujących wysokie numery egzotycznej przędzy bawełnianej. W gronie tych firm znajdują się: Scheibler i Grohman, I. K. Poznański, Widzewska Manufaktur i L. Geyer. Biuro sprzedaży, wspólne dla tych czterech fabryk, utworzone zostanie niezależnie od kartelu przedsiębiorców bawełnianych i w porozumieniu z tym kartelem. Wymienione cztery największe fabryki przemysłu bawełnianego zawarły porozumienie t. zw. Gentlemen Agreement, przewidujące sprze-

żać przędzy po wspólnie ustalonej cenie i według wspólnie ustalonych warunków.

Popieranie wywozu przemysłu przetwórczego

W związku z podjętą ostatnio przez ministerstwo przemysłu i handlu energiczną akcją w kierunku jaknajwydatniejszego poparcia wywozu zagranicę produktów przemysłu przetwórczego, dyrektor departamentu handlowego inż. M. Kandel odbył w tych dniach podróż inspekcyjną dla zbadania możliwości i stanu zatrudnienia pewnych gałęzi naszej wytwórczości. Między innymi dyr. Kandel odwiedził fabryki rejonów Myszkowa oraz Żabkowice, jako większych ośrodków produkcji papieru, szkła, jedwabiu szlucznego oraz wyrobów metalowych.

Należy zaznaczyć, iż w toku badań nad możliwościami rozwoju wywozu zagranicę wyrobów tych gałęzi przemysłu, stwierdzono, że zbyt tych artykułów może liczyć na znaczne zwiększenie u odbiorców w wielu krajach. Chodzi tylko — o tanie surowce.

Czy Pani spróbowała już „Amol”?

Skutecznym i przyjemnym zabiegiem okazał się powszechnie znany na Zachodzie i przez miliony ludzi używany środek kosmetyczny „Amol”. Działa orzeźwiająco i uspakaja nerwy. „Amol” stosuje się przez wcieranie w skórę jako masaż, lub też przez dodanie płynu tego do kąpiel. Skutek jest natychmiastowy. Do nabycia w aptekach i drogeriach po zł. 1.70 za flakon.

Giełdy

GIEŁDA MIĘSNA

Przebieg targu na wczorajszym zeznaniu warszawskiej giełdy mięsnej miał nastroj słaby przy bardzo niewielkiej podaży i równie małym popycie na targowisku bydlęcym. Natomiast na targowisku trzody chlewnej panowało ożywienie i przeważał dobry popyt. Spęd wyniósł ogółem 103 sztuki bydlęta rogatego, z czego 85 pozostało niesprzedanych, cieląt — 203, które wyprzedano całkowicie, trzody chlewnej — 895 sztuk, które również wyprzedano.

Za 100 klg. żywcia loco Warszawa płacono cielęta odcyżwione — 70 do 75 zł. Trzoda chlewna: słoninowe od 150 klg. wwyż — 110 do 120 zł. słoninowe od 130 do 150 klg. — 100 do 110 zł. mięsne od 110 klg. wwyż — 95 do 100 zł.

Przebieg targu na hali hurtu był również mało ożywiony, przy niewielkiej podaży, która jednakże pokryła w zupełności zapotrzebowanie.

Za 1 klg. mięsa uboju warszawskiego loco hala hurt płacono: wołowina I gat. — 1.10 do 1.20, II gat. — 90 gr. do 1 zł. cielęcina I gat. — 1.25 do 1.45, wierzchnia słoninowa — 1.35 do 1.45, mięsna — 1.30 do 1.35. Mięso przywożone: wołowina I gat. — 1.05 do 1.15, II gat. — 1 zł. do 1.05, cielęcina I gat. — 1.25 do 1.35, baranina zady — 1.25 do 1.45, wierzchnia słoninowa — 1.20 do 1.30.